INFRASTRUKTURA I EKOLOGIA TERENÓW WIEJSKICH
INFRASTRUCTURE AND ECOLOGY OF RURAL AREAS

Nr 2/III/2012, POLSKA AKADEMIA NAUK, Oddział w Krakowie, s. 57–67
Komisja Technicznej Infrastruktury Wsi

Jerzy Oleszek

FUNKCJA WYPOCZYNKOWA NA WSI – PRÓBA SYSTEMATYKI, NOWE ZADANIA OBSZARÓW WIEJSKICH

HOLIDAY FUNCTION IN THE COUNTRY - ATTEMPT OF SYSTEMATICS, NEW OBJECTIVES OF RURAL AREAS

Streszczenie

Postać wsi nie może być zmienną objaśnianą tylko i wyłącznie poziomu i jakości rolnictwa. Muszą nastąpić przeobrażenia. Rolnictwo polskie, które jest bardzo skomplikowane i regionalnie zróżnicowane, winno być tylko jedną ze stymulant wizerunku wsi. Aby zrealizować wyzwanie winno się rozwinąć i zintensyfikować funkcję wypoczynkową. Uważa się, że rozwiązaniem jest propozycja Wolbera [2011], gdzie paletę ofert interpretuje się jako system, a tworzącymi są następujące podsystemy: a) pobyt, b) gastronomia. c) kultura, wolny czas i d) eventy. System zawarty jest w trzech, wzajemnie uzupełniających się ujęciach. Pierwsze z nich to turystyka na obszarach wiejskich, gdzie zależność formuł z obszarem wiejskim jest luźny i wynika tylko i wyłącznie z lokalizacji obiektu; drugie - turystyka wiejska, której formy są ściśle związane z wiejską kulturą regionalną oraz trzecie - agroturystyka, czyli pobyt, wyżywienie, spędzenie czasu wolnego w gospodarstwie rolnym.

Układ nie uwzględnia wypoczynku indywidualnego realizowanego w domach letniskowych i weekendowych na wsi. Analiza wskazuje, że wynajem obiektu, to układ I-szy czyli turystyka na obszarach wiejskich Korzystanie przez właściciela, to albo ujęcie I-sze albo II-gie. Kwalifikacja szczegółowa jest wynikiem funkcji stopnia identyfikacji turysty z środowiskiem wiejskim oraz poziomem aprobaty formy wypoczynku przez społeczeństwo lokalne.

Słowa kluczowe: obszar wiejski, wieś, wypoczynek

Summary

The form of the village cannot be an exogenous variable only of a level and the quality of the farming. Transformations must take place. The polish farming which is very complex and in the regions diversified should be only one of many stimulants of the image of the village. In order to fulfill the challenge the holiday function should develop and intensify. They think that a Wolber [2011] proposal is a solution where the palette of offers is being interpreted as the system and following subsystems are creating offer: a) stay, b) gastronomy, c) culture the free time and d) events. The system is struck up in three, presentations mutually complementing each other. First from them it is a tourism in rural areas, where the relation of formats with rural area is more free and results only from the location of the object; second - rural tourism, for which forms are closely associated with the rural regional culture and third - the farm tourism i.e. the stay, food, spending the leisure time in the agricultural farm.

The arrangement doesn't include individual rest carried out in holiday and weekend houses in the country. Analysis is pointing, that lease of the object, this is 1st arrangement that is tourism on rural areas. Using by the owner, either 1st presentation or 2nd. The detailed classification is a result of the function of the degree of the identification of the tourist with the country environment and with the level of the approval of the form of rest through the local society

Key words*: rural area, village, rest*

WPROWADZENIE

Wieś współczesna, a na pewno wieś niedalekiej już przyszłości, to obraz innych uwarunkowań i ograniczeń gospodarczych. Jeszcze do niedawna, a nawet i aktualnie rolnictwo jest, jeśli nie jedynym to z pewnością zasadniczym bodźcem kształtowania wizerunku wsi. Przecież rolnictwo i to w klasycznej formie, gdzie prowadzi się zarówno produkcję roślinną jak i zwierzęcą, realizowane jest w zasadzie na obszarach wiejskich. Oba wymienione kierunki to nic innego jak działanie w przestrzeni i to przestrzeni relatywnie dużej. Przestrzeń miasta nie jest nawet przygotowana dla tego typu działalności. Inna jest przecież rola miasta. To tutaj miejsca pracy posiadają charakter wybitnie punktowy. Jest to formuła, gdzie zasadniczym stymulatorem kształtowania formy było rzemiosło - jako bodziec pierwotny, później, a jeszcze do niedawna - przemysł, zaś współcześnie – infrastruktura, której znaczenie ciągle wzrasta, a nawet przechodzi na poziom czynnika podstawowego.

Miasto jako postać osadnicza jest pojęciowo, może nie ściśle, ale z pewnością jednoznacznie, określana. Wieś jest strukturą, której pierwotne formy przestrzenne były następstwem przejścia z trybu koczowniczego, wybitnie pasterskiego, na tryb osiadły, związany z uprawą roli. Wraz z rozwojem gospodarczym oraz postępem cywilizacyjnym, pierwotnie proste układy przestrzenne, ulegały sukcesywnemu i coraz to większemu skomplikowaniu.

Kształtowały się ponadto nowe, jak dotąd jeszcze niekoniecznie potrzebne, funkcje. Świadectwem przekształceń jest z pewnością świątynia, karczma, gościniec, kowal itp. Wieś w przeciwieństwie do miasta, była organizmem wybitnie monofunkcyjnym. A i warunki oraz jakość życia i to nie tylko w stosunku do poziomu miasta rewolucji przemysłowej, były bardzo niskie. Narastające rozwarcie, to nie tylko skutek polepszenia warunków w mieście, ale i obniżenia i to graniczącego nawet z biedą, poziomu życia na wsi. Ludność wiejska zaczęła emigrować albo do miasta. Tutaj była możliwość podjęcia pracy w rozwijającym się przemyśle. Proces „parcia na miasto", lecz już w innej postaci i przy innych uwarunkowaniach, nastąpił w kraju także i w okresie powojennym. W latach 1970 - 80 występowała i to bardzo intensywna, migracja i to zarówno stała jak i wahadłowa. Mieszkańcy wsi położonych w pobliżu miast, a szczególnie krajowych metropolii, przyjeżdżali codziennie do pracy w mieście i to albo transportem publicznym (koleją, autobusem PKS) albo transportem zakładowym. Mieszkańcom siedzib zakładów przemysłowych znane są zapewne startujące skoro świt albo w porze obiadowej „karawany" autobusów zakładowych. Wznoszono nawet specjalne place, które kształtowane były na podobieństwo dworców autobusowych. Niektóre z nich pozostały jeszcze do chwili obecnej. Ich stan współczesny wyraźnie wskazuje na aktualną niestety, ale bezużyteczność. Ponadto dla określonego „usprawnienia" i ograniczenia kosztownego transportu, podejmowano wszelkie działania, aby wznosić obiekty mieszkalne w mieście z przeznaczeniem dla mieszkańców pobliskich wsi. Nie jest przecież tajemnicą, że inwestujące w owym czasie spółdzielnie mieszkaniowe, część mieszkań przekazywały na rzecz zakładów produkcyjnych. Tym sposobem, bynajmniej w założeniu, część utrzymujących się z rolnictwa uległa zmniejszeniu. Czy w stopniu znaczącym i to przy różnym poziomie zaawansowaniu procesu i zróżnicowanych warunkach „wyjściowych" – trudno, a właściwie niemożliwym jest, aby i to w sposób jednoznaczny, określić. Zdaniem autora, proces wart jest zaznaczenia, szczególnie, że Polska nie była obszarem wyjątkowym. Stasiak [2000] wskazuje, że krajach Europy Zachodniej (m.in. Niemcy, Francja czy Dania) już w latach pięćdziesiątych XX-tego wieku, przebiegały procesy, które umożliwiły wchłonięcie nadwyżek ludności rolniczej. Także i tam występowała migracja. Jednakże procesem równoległym było podejmowanie i tworzenie nowych nierolniczych miejsc pracy we wsi oraz koncentracja ziemi w średnich i dużych gospodarstwach.

Wracając jednakże do problematyki krajowej, wskazuje się na inne, posiadające znaczenie w przekształcaniu tak wsi jak i rolnictwa, zdarzenia. Pierwszym jest powojenna reforma rolna z nadawaniem rolnikom indywidualnym gruntów rozparcelowywanych majątków. Drugim i to posiadającym jakże istotne znaczenie, były efekty przesiedleń i to zarówno jako skutków ustaleń jałtańskich, a później poczdamskich, jak i tzw. „Akcji Wisła". W zakresie migracji na tzw. Ziemie Odzyskane, ludność dotychczas zamieszkująca teren, opuszczała

swoje domostwa. Pochodzący natomiast z różnych regionów kraju oraz za granicy, osadnicy przejmowali pozostawiony majątek. Tarko [1987] tę nową sytuację określił jako efekty zerwania:

– ciągłości wśród ludzi, jako rozbicie dotychczasowych struktur społecznych
– ciągłości miejsca – opuszczenie prostych chałup i objęcie domostw, najczęściej murowanych o relatywnie wysokim wyposażeniu infrastrukturalnym,
– ciągłości wśród rzeczy – różnice poziomu cywilizacyjnego między terenem dotychczas zamieszkałym a przejmowanym.

Stanowisko M. Tarko jest sformułowaniem jak najbardziej słusznym. Dotyczy jednakże procesu przemieszczenia się ludności z jednoczesnym przejęciem już ukształtowanych dóbr. Proponuje się uzupełnienie o spojrzenie dotyczące miejsca. Zjawisko dotyczy zatrzymania dotychczas kształtujących się procesów, czyli - zerwania ciągłości tworzenia. Dotychczasowy sposób funkcjonowania, a w tym i zastany układ, uległ zmianie. Niektóre z elementów historycznie ukształtowanego środowiska kulturowego zostały zniszczone, niektóre stały się „bagażem" wyjeżdżających, a niektóre – zdeformowano czy zniszczono. Efektem zerwania ciągłości tworzenia, jest m.in. zjawisko innego niż poprzednio, użytkowania czy przeznaczenia obiektu. Jednym z wielu i to wyraźnych przykładów jest b. „Hotel Kronpritz" czy b. „Hotel Luizy" w Lądku Zdrój, obiekty, które przejęte zostały do zamieszkania i do dziś użytkowane są domy mieszkalne.

Zaznacza się, że dla przyjeżdżających i obejmujących opuszczone domostwa, teren, gdzie przyszło im mieszkać, był obszarem całkowicie nieznanym, całkowicie obcym. Niestety, ale zdarzały się i to nie tylko sporadyczne przypadki ograbiania czy też świadomej albo i nieświadomej, dewastacji [Oleszek 2010]. W Bieszczadach natomiast pozostawione przez wysiedlanych zabudowania były po prostu fizyczne niszczone. Uległy zniszczeniu całe wsie, zaś tereny rolniczo użytkowane zostały porzucone, i z czasem uległy antropopresji.

Wprowadzanie gospodarowania w rolnictwie pod auspicjami PGR, to w strukturze przestrzennej wsi istotne zmiany. Świadectwem i to aż nadto zauważalnym, był „import" miejskiego wzorca budownictwa wielorodzinnego. Wprawdzie ograniczano ich wysokość do trzech kondygnacji, ale efekt końcowy w krajobrazie wsi, to deformacja pokoleniowo kształtowanej formy układu. Nie zmieniła się natomiast dotychczasowa generalna formuła. Rolnictwo w dalszym ciągu pozostawało koncentrującą i regulującą tryb życia na wsi, stymulantą kreująca postaci wsi. Zmieniła się tylko forma. Tylko w niektórych przypadkach, może i nastąpiło pewne wzbogacenie układu o nowe funkcje.

Najistotniejszym jednakże zagadnieniem jest problem: czy w ogóle praca w rolnictwie jest, może być, potencjalnym źródłem utrzymania. Jeśli chodzi o sektor państwowy, to z perspektywy określonego już czasu, stwierdza się, że pracownicy PGR otrzymywali określone wynagrodzenie, korzystali z przysługujących im deputatów, więc posiadali określone źródło utrzymania. Inaczej

sytuacja kształtowała się w sektorze indywidualnym. Nie wnikając w szczegółowe przypadki i uwarunkowania regionalne, notowano przypadki, że z gospodarstwa rolnego można było się utrzymać. Trudno jednak określić sytuację przekrojowo. Większość bowiem rolników nie prowadziło jakiejkolwiek rachunkowości. Ogólnie, sytuacja jednak nie była satysfakcjonująca Funkcjonowało przecież zatrudnienie mieszkańców wsi w mieście. Uzyskiwane dochody były albo uzupełnieniem rodzinnych dochodów pozyskiwanych w gospodarstwie rolnym, albo dochody ze źródeł pozarolniczych stanowiły podstawowe, a w wielu przypadkach jedyne, źródło utrzymania. Powstała, skądinąd znana nowa grupa społeczna na wsi tzw. „chłopo - robotników".

Gdy zaś chodzi o organizację produkcji rolnej, to charakterystycznym problemem polskiego rolnictwa indywidualnego, jest i to zarówno ówczesnego, jak i współczesnego, jest zbyt duży, a nawet za duży udział gospodarstw o znikomej, jeśli jakiejkolwiek produkcji towarowej. Nie jest to zjawisko zaskakujące czy budzące niezrozumienie. Przecież w kraju i to w roku 2005, ponad 60% gospodarstw dysponowało mniej niż 3 ha użytków rolnych; średnia powierzchnia gospodarstwa wynosiła 7,4 ha,. Na 100 ha użytków rolnych zatrudnionych było 21 osób. Większość ziemi skoncentrowana była w gospodarstwach o powierzchni 3 - 5 ha (48,2% ogółu gruntów rolnych). Gospodarstwa o powierzchni 50 ha i więcej, które stanowiły niespełna 0,7% ogółu gospodarstw, użytkowały 13,4% gruntów rolnych [Salamon 2010]. Powstają wszakże i gospodarstwa kilkusethektarowe, ale zdaniem Mazurskiego [2004], nie ważą one jeszcze w stopniu istotnym na obrazie polskiego rolnictwa. Poza tym trudnym zagadnieniem jest wysoki stopień rozdrobnienia oraz mentalność czy konserwatyzm w rolnictwie rejonów wschodnich czy południowo - wschodnich. Osobnym problemem jest rolnictwo na obszarach górskich. To właśnie tutaj wpływ uwarunkowań i ograniczeń naturalnych jest przeogromny. A chodzi m.in. o klimat, a ślad za tym relatywnie krótszy okres wegetacyjny, opady, okres zalegania pokrywy śnieżnej czy spadki terenu oraz jakość ziemi rolniczo użytkowanej. Prowadzone przez autora obserwacje wskazują, że na obszarze Sudetów Wschodnich, klasa IIIa gruntów ornych występuje jedynie w dwóch miejscowościach. W strukturze użytkowania, dominują użytki zielone; przy wyraźnej dominacji łąk; pastwiska występują sporadycznie. Zaznacza się, że zbiór siana następuje zasadniczo w trzeciej, czwartej dekadzie lipca, a zbiór w drugiej dekadzie sierpnia – nie jest przypadkiem sporadycznym. Sygnalizuje się ponadto, że w gminie Stronie Śląskie, ok. 90% powierzchni ogólnej, stanowią użytki leśne. Jeśli dodatkowo uwzględni się, że teren Sudetów Wschodnich był obszarem potężnego powojennego exodusu ludności, to ogrom problemów nabiera dodatkowego znaczenia. Ich ranga oraz różnorodność przedmiotowa wydaje się, ze przewyższała, a nawet i dziś przewyższa zdolności ludności miejscowej do ich racjonalnego i kompleksowego rozwiązania.

WIEŚ WIELOFUNKCYJNYM ORGANIZMEM OSADNICZYM

Została określona ogólna, uwzględniająca wątki zasadnicze diagnoza. Problemem podstawowym i zasadniczym zarazem jest zagadnienie możliwości, a przy tym i realnej zmiany sytuacji wsi polskiej. I nie chodzi o drobne, a w tym jakże ważne zagadnienie estetyzacji, które jest de facto kontynuacją istniejącego status quo, ale o istotną poprawę, istotne ulepszenie. Studia wielu materiałów źródłowych, efekty dyskusji czy wypowiedzi na wielu konferencjach, seminariach naukowych, upoważniają, aby stwierdzić, że odpowiedź została już sformułowana. Chodzi mianowicie o to, aby ten mały i jakże subtelny organizm osadniczy posiadał charakter wybitnie wielofunkcyjny. Dotychczas kultywowany ścisły i wyraźnie zauważalny związek przyczynowo - skutkowy między formą wsi, a rolnictwem, musi ulec złagodzeniu. Koniecznym jest przyjęcie założenia, że kończy się dominacja funkcji rolniczej. Rolnictwo nie może być jedyną, lecz jedną z wielu realizowanych we wsi działalności gospodarczych. Konsekwencją jest nic innego jak inspirowanie, wspieranie oraz podejmowanie odpowiednich przedsięwzięć. Czy rodzaj tychże działań musi być i to ściśle skorelowany z specyfiką obszaru. Odpowiedź, zdaniem autora, nie jest jednoznaczna. Pewien zakres przedsięwzięć i to raczej o charakterze szczegółowym, powinien być „pochodną", a nawet i marką terenu. Niektóre zaś i to o wiodącym charakterze będą posiadać charakter ogólny, kierunkowy. Takim właśnie ujęciem jest nurt, który krótko aczkolwiek konkretnie określa się jako - wypoczynek na wsi. Z kolei pojęcie wypoczynek interpretuje się jako regenerację i to nie tylko fizyczną, ale i to przede wszystkim, duchową stanu zdrowia [Pröbstl 2002]. Samą zaś turystykę wiejską, którą ujmuje się jako cel i to cel w sam w sobie, w rozważaniach traktuje się jako jedno z narzędzi umożliwiających realizację wypoczynku. Już sam pobyt i to nawet krótkotrwały na wsi jest już wypoczynkiem. Wypoczynek to już samo przebywanie w otwartej przestrzeni, a wzbogaceniem jest rozkoszowanie się krajobrazem wiejskim, obcowanie z przyrodą oraz, co jest specyficzne dla wsi, praktyczny kontakt z wyjątkowym, wiejskim trybem życia. Aby możliwa była realizacja konieczna jest odpowiednia infrastruktura. W tym zakresie odpowiedź nie jest aż tak prosta. Nie chodzi, bowiem tylko o, zresztą szeroko propagowaną a nawet i realizowaną, formę, którą określono mianem agroturystyka; czyli gospodarstwo rolne oferujące miejsca pobytowe i niekiedy także i wyżywienie, ale o szerszy i co ważniejsze - wielowątkowy, a przy tym pozostający w wzajemnej interakcji, krąg przedmiotowy.

Warto zwrócić uwagę na kwestię nazewniczą. Zdaniem autora, stanowisko Mazurskiego [2010] w tej kwestii, jest ujęciem interesującym. W interpretacji znaczeniowej zespolenia słownego (agro i turystyka), w sposób jednoznaczny wynika, że chodzi o turystyką rolniczą, czyli korzystanie z walorów rolnictwa. Wieś jako jednostka, lokowana jest niejako i to w skojarzeniu, na drugim czy

kolejnym planie znaczeniowym. Uzupełniając, zaznacza się, że w krajach niemieckojęzycznych funkcjonuje termin „Urlop w zagrodzie" *(„Urlaub auf Bauernhof")*. Pojęcie interpretowane i stosowane jest jako pobyt z wyżywieniem u rolnika plus i to ewentualnie, pomoc w pracach gospodarczych. Zdaniem autora, określenie - szczególnie dla warunków krajowych - jest bardziej jednoznaczne i konkretniejsze. Zagroda to przecież siedlisko, działka budowlana, gdzie i to w istotnym stopniu, prowadzona jest produkcja rolnicza.

Już dziś, a na pewno w przyszłości, przyjęcie, że agroturystyka, to formuła, która umożliwia realizację wypoczynku na wsi, jest wyraźnym zubożeniem i zawężeniem problemu. Wprawdzie pobyt to nie tylko nocleg, ale - co wyróżnia i jest najważniejsze - to możliwość bezpośredniego obcowania nie tylko z trybem i sposobem życia gospodarzy, ale także z miejscowymi zwyczajami, obyczajami czy tradycjami. Potwierdzeniem jest sytuacja współczesna, gdzie sygnalizowany aspekt realizuje się także i w innych niż agroturystyka, obiektach pobytowych. A te inne elementy, które stanowią rozszerzenie oferty infrastrukturalnej, powstają, jeśli w ogóle powstają, w sposób, który określić by można jako - wysoce nieuporządkowany. Realizacje obiektów i to zarówno w ujęciu przekrojowym, czy szczegółowym, dotyczącym określonego miejsca, prowadzone są pojedynczo, jednostkowo i bez przedmiotowej współzależności. Praktycznie nie zauważa się, aby konkretne przedsięwzięcia czy działania prowadzone były w formule, przynajmniej sugerującej kompleksowe rozwiązanie wypoczynku.

TURYSTYKA NA OBSZARACH WIEJSKICH, TURYSTYKA WIEJSKA, AGROTURYSTYKA

Przy tylko przekrojowo ujętym i jedynie naszkicowanym obrazie polskiej turystyki wiejskiej, co najmniej interesującym jest, zaproponowana przez Wolbera [2011], próba pewnego uporządkowania. Zakres ofert został usystematyzowany. Wydzielono trzy podstawowe, wzajemnie uzupełniające się płaszczyzny. Nie trudno zauważyć, że przyjętym kryterium podziału jest stopień powiązania z charakterem terenu. I tak płaszczyznę I-szą tworzą elementy, których interakcja z obszarem wiejskim wynika tylko i wyłącznie z lokalizacji elementów. Nie ma żadnej zależności funkcjonalnej, i to zarówno z obszarem wsi jak i też z rolnictwem. Wskazany przez autora propozycji zakres I-szego poziomu, obejmuje:

a. pobyt – w hotelu, pensjonacie, domu wypoczynkowym, mieszkaniu wakacyjnym, pokojach prywatnych czy na campingu;
b. gastronomia – realizowana przez restaurację, gościniec, mały wiejski punkt gastronomiczny (typu bar przekąskowy) z zróżnicowanym zestawem dań i napojów;

c. kultura, wolny czas i zakupy - kąpielisko, wellness, drogi wędrówkowe, rowerowe czy jeździeckie, centrum informacji przyrodniczej, oferty zabawowe i odpoczynku biernego na wsi
d. event. – imprezy sportowe, tematyczne wędrówki, festyny ludowe, coroczne targi, festiwale muzyczne, eventy sztuki, świętowanie i posiedzenia na wsi (np. imprezy integracyjne), a układ jako całość, to formuła turystyki na obszarze wiejskim.

Zbiór płaszczyzny II-giej, tzw. turystyki wiejskiej, tworzą elementy, których charakter działalności pozostaje w ścisłym związku, jest „pochodną" problematyki akcentującej lokalną specyfikę wsi. Ich wyrazem, co jest szczególnym, i wymaga specjalnego zaznaczenia, są elementy lokalnego wiejskiego środowiska kulturowego.

Zakres płaszczyzny to:

a. pobyt – w wiejskim zameczku, pałacu lecz bez zaplecza rolniczego, obiekcie historycznym o typowo wiejskim charakterze, np. młyn
b. gastronomia – realizowana przez: wiejski gościniec, kawiarnię wiejską oferująca regionalne produkty oraz typowo wiejskie specjały kulinarne
c. kultura, czas wolny, zakupy – jak: skansen, muzeum rodzime (krajoznawcze), wiejski kościół - klasztor, targ chłopski, rzemieślnicze czy chłopskie warsztaty pokazowe oraz przejażdżki dorożką przez wieś.
d. event. – jako: poznawanie wiejskiej, tradycyjnej techniki rzemieślniczej, święto plonów i inne lokalne uroczystości na wsi, koncerty w kościołach wiejskich,

Z kolei płaszczyzna III – cia, to znana w kraju agroturystyka, a oferta turystyczna obejmuje:

a. pobyt – w: zagrodzie (*Bauernhof)*, stanicy jeździeckiej z zapleczem rolniczym, obiekcie prowadzącym chów koni, w gospodarstwie sadowniczym czy winiarskim (*Obst - Winzerhof*),
b. gastronomia – indywidualna w obiekcie z własnymi produktami
c. kultura, czas wolny, zakupy – to: muzeum rolnictwa, lokalne pokazy m.in. w zakresie gorzelnictwa, serowarstwa, czy winiarstwa, punkty handlowe w obejściu rolniczym *(Hofladen)*
d. event. – to pokaz procesu produkcji rolniczej wraz z przetwórstwem, święto plonów (zboża, ziemniaki, owoce winogrona itd.)

W przedstawionym systemie zauważa się brak kilku istniejących i to nie tylko w Polsce, ogniw. Nie ujęto występującego przecież na obszarze wiejskim budownictwa weekendowego – umożliwiającego całoroczne użytkowanie - czy letniskowego - użytkowanie wyłącznie w okresie letnim. Tego typu obiekty, które znane są i nie tylko w Niemczech, w Republice Czeskiej - to bardzo popularny sposób realizacji wypoczynku. W Polsce to też znana i realizowana forma wypoczynku. To po pierwsze, a po drugie – nie został ujęty, zresztą znany w Europie, wynajem domów weekendowych, względnie letniskowych.

Trudno zidentyfikować przyczynę. Przecież przyjeżdżający do swoich domów, to jak najbardziej turyści. Są oni potencjalnymi użytkownikami oferty turystyki wiejskiej. Może przyjęto, że tego typu budownictwo jest mało istotne, nie odgrywa znaczącej roli w funkcjonowaniu wsi. Może uznano, że domy weekendowe czy letniskowe, to tylko czasowe użytkowanie, a w zasadzie jest to nic innego jak budownictwo mieszkaniowe. A może przyczyną jest i wątek o charakterze spektakularnym. W oryginalnej, bowiem wersji językowej, w zakresie dotyczącym rodzaju obiektów noclegowych, użyto pojęcie gościna, przyjęcie, *(Beherbergung*) stąd interpretując dalej – nie jest przecież możliwym, aby być gościem u siebie w obejściu. Jeśli tak, to trudno tutaj przyznać rację, gdyż wprawdzie nie jest się gościem u siebie, ale we wsi – z pewnością.

Nie wnikając w dalsze rozważania o charakterze przyczynowym, uważa się, że zakwalifikowanie domów weekendowych i letniskowych w określonej płaszczyźnie winno wynikać z przyjętej zasady generalnej. I tak, gdy chodzi o wynajem, to z pewnością nie popełni się błędu, kwalifikując tę formułę do zbioru określonego jako płaszczyzna I. Najemca wprawdzie może być potencjalnym użytkownikiem pozostałych podsystemów, lecz jego zaangażowanie w problematykę środowiska wiejskiego jest minimalne, jeśli jakiekolwiek. Inna jest sytuacja, gdy użytkownikiem jest tylko właściciel czy nawet jego rodzina. Umieszczenie elementu w systemie jest postępowaniem może nie aż tak trudnym, ale z pewnością niejednoznacznym. Na pewno lokalizacja w III-ciej płaszczyźnie nie wchodzi w rachubę. A więc w II-ga, czy w I-sza płaszczyzna? Trudno tutaj jednoznacznie odpowiedzieć. Jest to zależne tak od stopnia identyfikacji przyjeżdżających z wsią, czy - co jest ważniejszym - od poziomu i stopnia reprezentowania lokalnego środowiska wiejskiego. To z jednej strony, a z drugiej - jakże ważne jest zaaprobowanie, a nawet i przyjęcie, tego typu pobytu przez społeczeństwo lokalne.

PODSUMOWANIE

W ujęciu ogólnym, przekrojowym obraz wsi polskiej, nie jest wizerunkiem pozytywnym. Wszakże zachowane są jeszcze cechy sielskości, specyfiki, ale warunki i jakość życia nie są zadawalające. Przy przekształceniu uwarunkowań gospodarczych, wprowadzaniu i realizacji zasad wolnorynkowych, rolnictwo w dotychczasowej formule musi ulec przekształceniu. Czy chodzi tylko o przekształcenia struktur przestrzennych, a przez to i lepszą, bardziej efektywną organizację rolnictwa; z pewnością - tak. Ale czy jest to sposób jedyny - wątpliwe. Przy przestrzennym zróżnicowaniu kraju, zupełnie nietrafnym byłoby formułowanie jednej i tylko jednej czynności naprawczej. Poza tym zmieniając, ulepszając układ przestrzenny rolniczej przestrzeni produkcyjnej, nie ma żadnej pewności, że ulegnie poprawie efektywność ekonomiczna gospodarstw rolnych. Przy tym istnieje i to całkiem prawdopodobne niebezpieczeństwo przekształce-

nia krajobrazu rolniczego. Zatem kształtuje się zasadniczy i jakże ważny, problem: czy - a jeśli, to na ile - dotychczasowy, historycznie ukształtowany krajobraz zmieni swoją postać. Przestanie być charakterystyczną specyfiką regionu. Region straci swój marker, a z punktu widzenia (chociażby) turystycznego utraci swój walor, swoją wartość.

Stąd wniosek podstawowy. Konieczna jest zmiana orientacji. Interakcja wieś – rolnictwo musi ulec osłabieniu, zaś wieś, jako jednostka osadnicza, musi być organizmem wielofunkcyjnym. Kierując tym nurtem, proponuje się, aby zintensyfikować, a w tym podjąć i realizować przedsięwzięcia z zakresu turystyki wiejskiej, narzędzia umożliwiającego realizację funkcji wypoczynkowej. I nie chodzi tutaj tylko o infrastrukturę w postaci kwater we wsi, ale o podejście i realizację systemową, gdzie jednakowo ważne są następujące podsystemy: gastronomia, kultura, możliwość spędzenia wolnego czasu czy eventy. Koniecznym jest przyjęcie określonej struktury, gdzie winno się postrzegać:

– turystykę na obszarze wiejskim, której system infrastruktury, rodzajowo nie różni się od obiektów, urządzeń realizowanych w mieście. Jedynie w zakresie eventów, mogą występować elementy o charakterze stricte wiejskim;

– turystykę wiejską, gdzie infrastruktura i to rodzajowo oraz zakresowo, musi być skorelowana nie tylko z charakterem wiejskim w ogóle, ale i to przede wszystkim, musi wynikać z jakości i rodzaju miejscowych cech rodzimych;

– agroturystykę - formułę łączącą pobyt z procesem produkcji rolnej.

Konkludując - proponowane ujęcie jest spojrzeniem ogólnym, tylko schematycznym. Jest oczywistym, że w zależności od specyfiki regionu, poszczególne elementy mogą ulec modyfikacji znaczeniowej czy rodzajowej, a cały system - wzbogaceniu jakościowym.

BIBLIOGRAFIA

Mazurski R. K. 2004. *Wichtigste aktuelle Probleme der polnischen Landwirtschaft, Übersicht im Moment des Eintritts zur EU*, Gospodarka Przestrzenna, t. VII, s. 83–90.

Mazurski R. K. 2010. *Miejsce i rola agroturystyki we współczesnej turystyce,* [w:] Knecht D (red) *Uwarunkowania integracji w agroturystyce,* WSZ „Edukacja", Kłodzko, s. 9–14.

Oleszek J., 2010, Potencjał niematerialnej kultury regionalnej obszarów wiejskich Doliny Białej Lądeckiej, Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich, t.13, Komisja Technicznej Infrastruktury Wsi PAN, Kraków, str. 133–142.

Pröbstl U. 2002. Freizeit und Erholungsvorsorge im Landschaftsplan, Merkblätter zur Landschaftspflege und zum Naturschutz nr 36, Bayerisches Landesamt für Umweltschutz Augsburg, ss. 15

Tarko M. 1987. *Mirsk, czyli o próbach szukania swojego miejsca,* Architektura Nr.1/2, Arkady, Warszawa, str. 48–50.

Salamon J. 2010. *Metodyka oceny środowiskowych i społeczno-gospodarczych uwarunkowań wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich*, Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich, t.7, Komisja Technicznej Infrastruktury Wsi PAN, Kraków, ss. 134.

Stasiak A. 2000. *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej na początku XXI w.–zróżnicowania regionalne* [w:] Stasiak A. (red). *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską*, Studia KPZK PAN, t.110, PWN Warszawa, s.9 - 22

Wolber T., 2011, Landtourismus in Ostdeutschland nimmt zu, Ländlicher Raum, Agrarsoziale Gesellschaft e.V., Göttingen, s. 38–39.

Dr inż. Jerzy Oleszek
Katedra Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
ul. Grunwaldzka 53, 50–357 Wrocław
tel 71325674, 600813927
e-mail: jerzy.oleszek@up.wroc.pl